



PRZEGLĄD WŁOŚCIANSKI

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
1500, na prow.
mk. 1900. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
300 mk., druga i
trzecia 225 mk.
czwarta 8-lamo-
wa 100 mk. Ogl.
drobne po 50 m.
za wyraz, tłust.
druk podwójnie.
Najm. ogl. 500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Włocławka podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 25 listopada r. b. dalsze wpłaty z tytułu nadzwyczajnej daniny państwowej przyjmuje wyłącznie Kasa Skarbową.

Prezydent Krauze.

Włocławek, dnia 22.XI.1922 r.

Ś. † P.

MICHAŁ RAFALSKI

MAJSTER PIEKARSKI

zmarł w d. 21 listopada 1922 r., przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła OO. Reformatów na cmentarz miejscowy odbędzie się d. 24 b. m. o godz. 3 pp. Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich majstrów cechowych i kolegów

CECH PIEKARSKI.

FR. ZIELIŃSKI.

Uwagi powyborcze.

II.

Blizsze w mieście niż na wsi w życiu z żydami ułatwiło społeczeństwu polskiemu przeniknięcie do tajników duszy żydowskiej, tej duszy, która swemi ułomnościami wypełnia istotę naszego socjalizmu i nadaje mu u nas tak wybitnie żydowski charakter. W mieście kupiec, robotnik i rzemieślnik, w codziennym i bezpośrednim współżyciu, łatwiej rozumieją i odczuwają te wielkie przeciwieństwa psychicznej organizacji żydowskiej i polskiej. Widząc cały ogrom ze strony żydów, złe tajonej lub jawnej niechęci ku Polsce, czy mogą mieć zaufanie do socjalizmu, którego przywódcami są u nas żydzi i który całkowicie oddany jest interesom żydów.

Dla tych przyczyn wzrasta w mieście świadomość narodowa i wypiera socjalizm, który przenosi swe panowanie na wieś, gdzie dużo umiejsza liczebność inteligencji wiejskiej, przy znacznie większej jej bierności dla sprawy narodowej, nie umiała wsi polskiej uchronić od częściowego zalewu socjalizmu. Niestety, tak jest; musimy sobie to jasno uprzytomnić. Na naszej wsi polskiej mamy za mało ludzi intelektualnie i narodowo urobionych, którzyby umieli i chcieli »nieść przed narodem oświaty kaganiec«, którzyby »stali na straży pamiętek narodowego kościoła«. Pracują tylko jednostki; ogólnie zaś brak

właściwej organizacji pracy oświatowej, opartej o stałe istnienie domów ludowych, bibliotek, czytelni, kursów dla dorosłych. Brak tych stałych ognisk, któreby wśród ludu i dla ludu promieniowały kulturą narodową, nadaje dotychczasowej pracy na wsi charakter dorywczy i chaotyczny.

W takich warunkach zjawili się, przebrani w togę obrońców ludu, fałszywi prorocy. Pracę mieli łatwą: na niwę odwiecznej ciemnoty rzucili ziarna klasowej nienawiści, obietnicami rozpalili żądzę łatwego zdobycia, rozpętali huragan namiętności i sięgnęli po władzę nad duszę polskiego ludu. A uczynili to prawie bez sprzeciwu, jakoby dusza polskiego ludu była małej wartości strzępem, który bezkarnie może sobie przywłaszczyć byle przybłęda, płatny wysłaniec wrogich sił anonimowego mocarstwa. Jak gdyby dusza naszego ludu nie była organiczną i nierozdzieloną częścią całej zbiorowej duszy polskiej. I dziś wieś nasza przeżywa okres chaosu i niemocy moralnej. W przeszłości swej stale i zawsze lud czerpał swe siły i zdrowie moralne z miłości do Krzyża; dziś słabnie wiara, treść i ostoja duszy naszego ludu wiejskiego. Kiedy dawniej na wsi nie było tyle skłonności do mędrkowania w sprawach Kościoła i zasad wiary, a czynią to ludzie ledwie umiejący czytać; ma się wrażenie, jak gdyby człowiek

Jęczmień

w wagonowych partjach

KUPUJE

Browar i Słodownia

w Włocławku

ul. Łęgska 28, tel. Nr. 30.

bez znajomości czterech działów arytmetycznych, porywał się do czynienia wyliczeń ruchu i biegu ciał niebieskich.

O wiele lepiej niż na wsi dzieje się w miastach naszych. Wojna w skutkach swych podnosi znacznie przedwojenny poziom religijności wśród inteligencji. Dawno na Zachodzie nie było tak silnego pędu do podnoszenia duchowej doskonałości człowieka, do kształcenia moralnych podstaw jego istoty duchowej, jak obecnie; prawie nigdy w przeszłości literatura Zachodu i nasza nie ujawniała tyle skłonności do zagłębiania się w boskie jestestwo człowieka. Okropności wojny i jej wynik »Cud nad Marną«, a dla nas cudowne odzyskanie Ojczyzny oraz »Cud nad Wisłą«, wstrząsnęły postawami zbiorowej duszy. Ale te przejawy na wieś polską same trafić nie mogą: mówią językiem dla ludu zbyt niedostępnym, trzeba te objawy tłumaczyć na język ludowy i dostosować do skali pojęć i wyrobienia ludu.

Oslabienie uczuć religijnych wśród ludu wiejskiego obniża patriotyzm i ułatwia panowanie tam socjalizmu. Kto choć trochę zna duszę polską, ten wie doskonale, że do najgłówniejszych jej pierwiastków należy miłość Boga i miłość Ojczyzny. Dwa te uczucia całkowicie wypełniają zbiorową duszę naszego narodu, a są z sobą tak ściśle zespolone, że tworzą jedną, nierozdzielną, jednolitą całość. Wyrwanie z duszy polskiej jednego z tych dwóch pierwiastków odbiera duszy naszej jej polskość i czyni kalektem moralnym lub ułamkiem polskości. Aby się przekonać, że tak jest, zajrzyjmy do duszy naszych nieśmiertelnych wieszczów; oni są najdoskonalszym szarmonizowaniem boskich pierwiastków duszy polskiej; — a co znajdujemy w duszy Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Ujejskiego, Kościuszki, Libelta, Asnyka, Traugutta i całego legjonu największych duchów Polski, od J. Kochanowskiego poczynając, aż do czasów najnowszych? — jedną, wielką, świętą miłość Ojczyzny, ugruntowaną na potężnej miłości Boga; dwa te uczucia, w jedną całość zlane, tworzą w ich duszy istotną niespożytą moc twórczą, która w dziejowym rozwoju narodu była dlań odradzającą siłą, a im dała prawo

wiekuiętego istnienia w zbiorowej świadomości narodu. Czy to na polach Grunwaldu, czy pod Raclawicami lub Dubienką, czy pod Warną lub Wiedniem, czy na polach Radzymina wiodła nas zawsze i wszędzie jedna i ta sama siła ukochania, a hasło »Bóg i Ojczyzna« było dla nas zawsze świętym nakazem do bohaterkich porywów i nadludzkiej zmagania.

Dziś słabnie na wsi religijność, słabnie i patriotyzm... Polska wieś szczerwieniła, a zażydzone miasta nasze na swych murach zatknęły sztandar narodowy z wizerunkiem Matki Boskiej.

Dok. nast.

Coraz lepiej.

Pod tym tytułem pisze w Kartkach ulotnych w Kurjerze Warsz. Wł. Rabski, co następuje.

Przed kilku tygodniami obiegła prasę polską wiadomość, która wydać się mogła przedrukiem z jakiejś starej kroniki, opisującej dziwy gheata średniowiecznego.

A jednak to nie było echo wieków minionych, echo zwyciężonej już przez cywilizację ciemnoty i barbarzyństwa. Prasa opowiedziała fakt autentyczny z datą 1922 roku, a rzecz działa się w miasteczku polskim, zamieszkanym przeważnie przez żydów.

Było to w piątek wieczorem, już po zachodzie słońca, a zatem po rozpoczęciu szabasu. Ubogi krawiec wyznania mojżeszowego miał w domu chorą i wijącą się w bólach córeczkę. Aby ulżyć jej cierpieniu, zagotował trochę wody na herbatę czy na kompres gorący. Wiedział, że rytuał religijny zabrania w porze szabasowej zapalać ognia pod blachą, a jego dziecko cierpiało. I serce ojcowskie było silniejsze od zabobonu. Żydek pomyślał sobie, że chyba Jehowa nie może czuć się obrażonym, gdy jego sługa w piecu napali, aby nieść ulgę choremu dziecięciu.

Ale Jehowa rządził w niebie, a w miasteczkach polskich rabin i tłuszcza żydowska. Ktoś doniósł władzom bóżnicznym, że krawiec pogwałcił religję. Piorunem wieść się rozeszła po mieście. I nazajutrz jakiś nowoczesny rabi de Santos kazał zagrać na baranich rogach, złamał czarną świecę i rzucił kłatwę na żyda, który w szabasowy wieczór ośmielił się wodę gotować.

Od tej chwili dom krawca był jakby domem zarazy. Nikt do niego nie wchodził, a ktokolwiek zeń wyszedł omijany był, jakby dżuma i trąd żarły jego ciało. Od przekletej rodziny uciekali wszyscy. Nietylko nikt jej nie dawał zarobku, ale nikt sprzedać jej nie chciał kawałka chleba lub mięsa. Drzwi wszystkich sklepów żydowskich (innych nie było w miasteczku) zamknęły się przed krawcem, jego żoną i dziećmi. Wyklęty! Niech zdycha z głodu! Aqua et igni interdictus.

I dopiero po długich błaganiach, gdy krawiec w śmiertelnej koszuli i bosy udał się do domu swego do żony, gdy położył się w przedśionku świątyni na ziemi i tłuszcza go poddeptała, gdy wyznał publicznie swój grzech i przeprosił rabina, zdjęto z niego klątwę, uchylono wyrok śmierci głodowej, pozwolono mu żyć.

Działo się to w Polsce roku Pańskiego 1922.

Z przerażeniem przeczytałem to opowiadanie. Więc w Polsce wolno dziś jeszcze bezkarnie skazywać na śmierć cywilną, na pogardę ludzką i mękę głodową całą rodzinę człowieka, który ośmielił się w dniu szabasu rozpaść ogień dod blachą. Nie jestem prawnikiem, lecz zdaje mi się, że chyba w kodeksie karnym musi być jakiś paragraf, zabraniający takiej ohydny. Więc gdzie prokurator? Domagam się jego interwencji, choć wiem, że u nas wszelkie zwalczanie barbarzyństwa żydowskiego uchodzi za „czarną reakcję“, że prawdziwy liberał polski powinien zawsze drwić z własnego kościoła, ale nigdy z bóżnicy. Niech i tak będzie. Wolę uchodzić za Puryszkiewicza, niż tolerować bezecny przywilej rabinów, przywilej skazywania ludzi żargonowych na śmierć głodową za pierwszy lepszy grzech rytualny.

Powie jednak kto może, że walka prawa polskiego z zabobnem żydowskim jest prawie beznadziejna, bo gdyby nawet pociągnięto do odpowiedzialności rabina za czyn, sprzeczny z przepisami ogólnymi o ochronie czci, mienia i życia ludzkiego wzmocni to tylko jego powagę aureolą męczeństwa i zmusi conajwyżej żydów do otaczania sądów rabinicznych większą tajemniczością. Jest w tem trochę słuszności, ale prawo jest prawem. Zresztą w ostatniej dobie zdarzył się wypadek, oświetlający jaskrawo nadmierną tolerancję władz polskich wobec żydów, nawet w takich okolicznościach, w których państwo nietylko powinno w imię własnej suwerenności skrepić ich uroszczenia, ale może im przeciwdziałać skutecznie.

Oto „Gazeta Warszawska“ doniosła wczoraj, że gdy w Piotrkowie zmarł żyd, nazwiskiem Pański, uważający się szczerze za polaka, a rodzina uszanowała tę polskość, umieszczając na grobie nieboszczyka tablicę z polskim napisem, piotrkowska gmina starozakonna oświadczyła, że nie ścierpi na cmentarzu żydowskim języka polskiego.

Nie dosyć tego. Ponieważ rodzina Pańskich oparła się żądaniu gminy, więc sprawa poszła na drogę administracyjną i dotarła przez różne instancje aż do ministerjum wyznań i oświecenia publicznego. A tam stała się rzecz wprost niewiarogodna. Oto najwyższa władza administracyjna w Polsce uznała, że nagrobek na cmentarzu żydowskim powinien mieć napis hebrajski, że język państwowy jest prowokacją i że gmina żydowska w Piotrkowie ma prawo na koszt rodziny zmarłego język polski usunąć i zastąpić go starozakonnym.

A stało się to podobno na wniosek referenta żyda, który wobec autonomii wyznań urzęduje stale w ministerjum Rzeczypospolitej. Sprawę języka polskiego na cmentarzu żydowskim uznano za sprawę żydowską i oddano ją do rozstrzygnięcia żydowi, a w całym ministerjum nie znalazł się nikt, kto by przeczył temu zaprotestował.

Rzecz naprawdę niesłychana! W żadnym państwie Europy nie dopuszczonoby do takiej poniewierki języka państwowego. Nie można wprost pomysleć, aby rząd francuski lub niemiecki zmuszał obywateli żydowskich do zamazywania napisów francuskich lub niemieckich na nagrobkach. Jeżeli gmina żydowska domaga się wyrzucenia z cmentarza języka polskiego, to do takich próbek tępego fanatyzmu i drapieżnego nacjonalizmu przywykła już nasza opinia. Wzrusza się ramionami i idzie się dalej. Ale jeżeli rząd polski staje na tem samem stanowisku, jeżeli w nagrobku polskim widzi prowokację i nakazuje kosztem żydów, polaków przemalować go na język hebrajski, to naprawdę przebrała się już miara cierpliwości. Jakże scharakteryzować ministerjum polskie, które

tak mówi do polaków mojąszowego wyznania: Choćbyście czuli się polakami, choćbyście mówili tylko po polsku, choćbyście zginęli za Polskę, na waszym grobie nie wolno umieścić ani jednej litery polskiej, nie wolno pożegnać was polskiem: „Spokój waszej duszy“.

I to się nazywa strzedz godności i suwerenności języka państwowego! Sprawa blaha, ale zasadnicza.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 16 listopada odbyło się posiedzenie R. M. Posiedzenie zajął Prezes Dr. W. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokoły poprzednich posiedzeń z dnia 7 i 8 listopada, odczytane przez Radnego-Sekretarza L. Opczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

P. Prezes zakomunikował pp. Radnym, że w dniu 27 b. m. przybywa do Włocławka p. Wojewoda Warszawski.

Następnie p. Prezes polecił rozdać pp. Radnym preliminarz budżetowy na rok 1923 i wezwał Komisję Finansowo-Budżetową do rozpoczęcia prac budżetowych. Obecni pp. radni otrzymali za pokwitowaniem egzemplarze budżetu.

1. Na wniosek Magistratu z poprawkami p. ławnika Zbrożyny i pp. radnych Bojańczyka i Gąszczyńskiego Rada Miejska jednocześnie uchwaliła:

1) Przyznać dodatkowy kredyt w kwocie mk. 1.300.000 za czas od 1 sierpnia do 31-go grudnia 1922 r. na prowadzenie koedukacyjnego Seminarjum Nauczycielskiego we Włocławku i pokryć powyższy kredyt z przyszłych wpływów podatkowych.

2) Przez swego przedstawiciela zwrócić się do Zarządu Seminarjum Nauczycielskiego A) o zalegalizowanie Związku Celowego w terminie do 1 kwietnia 1923 r., B) o opracowanie łącznie z członkami Związku Celowego projektów: a) budowy bursy dla zamiejscowych uczniów w r. 1923, b) budowy gmachu Seminarjum,

3) W razie konieczności zwolnienia niezamożnych uczniów, Rada Miejska gotowa jest podnieść subsydjum w odpowiednim stosunku do

innych członków Związku Celowego.

4) Zlecić swemu Przedstawicielowi w Związku Celowym, aby dla każdej zmiany wpisowego wyjednywał uchwałę Rady Miejskiej.

II. Podczas zarządzanej przerwy obradował Konwent Seniorów.

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Zatwierdzić skład Komisji dla podatku szkolno-szpitalnego, w osobach:

Komisja Okręgu I. Czł. Lewi Herman, Dr. Wolberg Bolesław, Dubalski Stefan, Michalewski Antoni. Zastępcy: Makowski Ludwik, Dystyler Ludwik i Janowski Jan.

Komisja Okręgu II. Członkowie: Vaedtke Eugeniusz, Brzeski Dawid, Rokicki Waclaw, Wojciechowski Jan. Zastępcy: Wendelowski Andrzej, Poznański Józef, Młynarski Stanisław i Kujawa Feliks.

Komisja Okręgu III. Czł. Leszczyński Władysław, Hermanowski Zygmunt, Kwiliński Stefan, Kuźmiński Józef, Zastępcy: Hajdo Teofil, Mohr Julian, Lidke M., Młotkowski Waclaw.

Komisja Okręgu IV. Czł. Lipiński Henryk, Mroźewski Bernard, Abramski Abram, Mańkowski Antoni. Zastępcy: Czarnecki Sylwin, Łepkowski, Dr. Maciejewski Stefan i Szalkowski Antoni.

IV. Reskrypt Województwa z dn. 17.10.22. L. li 572-II o zmianie listy zastępców Radnych z wyborów uzupełniających Rada Miejska przyjęła do wiadomości. Na zasadzie rzeczowego reskryptu z listy Nr. 4. wchodzi zastępcy Wiśniewski Franciszek i Kujawa Feliks, zaś zastępcy z listy Nr. 6, Gombiński Bernard i z listy Nr. 1, Rembolski Stanisław, zostają wykreśleni.

V. Reskrypt Województwa o unieważnieniu uchwały R. M. z d. 21.9.22 r., p. III) i o wstawieniu do do budżetu Miejskiego pozycji na utrzymanie policji, Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

VI. Dyskusja w sprawie podatku mieszkaniowego. Wniosek p. r. Hillera o przejście nad sprawą do porządku dziennego do czasu wprowadzenia w czyn Ustawy o rozbudowie miast, Rada Miejska większością głosów odrzuciła.

Chorążowie wobec wojskowej ustawy emerytalnej. Według ustawy em. z dnia 5 sierpnia b. r. z mocą obowiązującą od 1 października r. 1921, mają prawo do emerytury wszyscy wysłużeni wojskowi po 25 latach. Ponieważ bardzo wielu „chorążych“, którzy z tego tytułu powinni być stać się emerytami, powołano obecnie do „przeszkolenia“, przeto wyłania się pytanie, jakim prawem zarządzono to przeszkolenie (trwać mające kilka miesięcy w miejscowości Chełmnie na Pomorzu) tych chorążych, którzy mają powyżej 25 lat służby wojskowej? Wszak oni powinni być już emerytami, zwłaszcza ci, którzy tego żądają, Wbrew ustawie i woli interesowanych kompetentne władze wojskowe postępować nie powinny.

W imię słuszności. W n. 261 Słowa Kuj. p. Władysław Kwiatkowski w art. „Smutny obrazek“ postawił zarzuty Zarządowi jednej z miejscowych fabryk, z których to zarzuców najsilniejszym jest utrzymanie nadal jednego z pracowników, posiadzonego o nadużycie. Zasiągnąwszy wiadomości na miejscu, możemy oświadczyć, że Zarząd fabryki pozostawił owego pracownika do końca miesiąca ze względów taktycznych i miał do tego zupełne prawo. Co się tyczy innych zarzutów, Zarząd nie odpowiada, gdyż źródłem ich jest podrażnienie autora artykułu, nie pracującego obecnie w fabryce.

Z sądu. Dnia 27 listopada odbędzie się głośna sprawa o morderstwo, popełnione przez Antoninę Osmalkównę w kościele parafialnym w Kłotnie. Wobec tego, że sprawa obudziła wielkie zainteresowanie, publiczność będzie wpuściana na salę rozpraw do Sądu okręgowego za biletami.

Niedbalstwo naszych stróżów. W dni słotne na chodnikach w naszym mieście istnieje tak wielkie błoto, iż wierzyć się nie chce, że jesteście w Europie. Pp. stróż, czyli szumnie przemianowani na dozorców, zupełnie nie dozorują tego, co do nich należy. Błoto nie jest zgnarniane z chodników. Należałoby na to zwrócić uwagę i zmusić kogo należy aby dbano o porządek przynajmniej przed swoimi domami.

Krzykliwy lokator. Mieszkańcy domu n. 29 przy ul. Gęsiej uskarżają się na bezustanne awantury jednego z lokatorów. O ile te awantury nie ustają, przyrzekają napiętnować publicznie owego awanturniczego lokatora.

Z ul. Stodólnej. Przed rokiem zostały ustawione na ul. Stodólnej, Żytniej słupy do przeprowadzenia prądu elektrycznego z fabryki Cellulozy do Szpitala wojskowego. Obecnie Szpital wojskowy wyłania się z ciemności, gdyby jaki zamek wyśniony w bajce. Natomiast koszarzy 14 pułku piechoty oraz ulice przyległe toną w ciemności. Czyby nie można i tam postarać się o światło?

Lubień (przedstawienie amatorskie). Grono amatorów pod reżyserją p. Feliksa Godlewskiego odegrało bardzo dobrze d. 19 listop. trzy aktową sztukę p. t. „Surdut i siermiega“. Czysty zysk przeznaczono na budowę czatowni dla straży ogniowej.

Nagrody za konie do pożaru. Postanowiono wynagrodzić furmanów, którzy na wszczęty alarm stawiają się ze swymi końmi przed czatownią strażacką. Nagrody wyznaczono po 3000, 2000, 1000, 500 i 200 mk.

Żądania piekarzy. Czeladnicy piekarscy zażądali podwyżki aż 75 proc. Wrazie nieuwzględnienia prośby grożą strajkiem. Musimy nadmienić, że czeladnicy piekarscy zawsze idą na czele, gdy chodzi o wymuszanie płacy.

Z przemysłu. Kupiec z Włocławka Salomon Witkowski nabył w Warszawie przy ul. Pięknej fabrykę czekolady.

Za zakłócenie spokoju publicznego została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej przez władzę policyjną Genowefa Mądrycka.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 24 listopada 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiętkę następujących Świętych Pańskich: Św. Jana od Krzyża, Wyznawcy; św. Chryzostoma i św. Krescencyana, Męczenników; św. Firminy, Dziewicy i Męczenniczki; św. Aleksandra, Męczennika; św. Flory i Marji, Dziewic i Męczenniczek; św. Felicjssyma, Męcz.; św. Protazego, Biskupa; św. Romana Kapłana i św. Porcjana, Opata.

Wypadki historyczne.

1776 Prawa sejmu polskiego w sprawie innowierców.

Wielka ofiara Cukrowni „Chocień“ na cele społeczne. 1.) Komitet Budowy Pałacu Biskupiego w Włocławku 2.000.000 mk., 2.) Komitet funduszu styp. im. Tadeusza Findzysena 300.000 mk., 3.) Kasa Przeworności i Pomocy Urzędników Cukrowni „Chocień“ 500.000 mk., 4.) Kasa Przeworności i Pomocy Robotników Cukrowni „Chocień“ 500.000 mk., 5.) Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Państw. w Włocławku 400.000 mk., 6.) Tow. Rolnicze Okręgowe Kujawskie, Włocławek 400.000 mk., 7.) Kolo Przyjaciół Harcerstwa w Włocławku 100.000 mk., 8.) Dom Sierot „Opaczność“ Włocławek, ul. Biskupia № 8 — 200.000 mk., 9.) Kasa im. Mianowskiego 100 tys. mk., 10.) Komitet wykonawczy Chrześcijań. Zjedn. Młodzieży robotniczej, Warszawa 10.0000 mk., 11.) Towarzystwo Bursy Przemysłowej dla sierot po poległych, Kraków 200.000 mk., 12.) Stow. Pomocy Polakom we

Wschodniej Ukrainie 300.000 mk., 13.) Pomnik dla poległych Obrońców Wisły, Włocławek 200.000 mk., 14.) Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, Warszawa 300.000 mk., 15.) Instytut gazowy dla Armji 200.000 mk., 17.) Kolonja „Marysin“ 100.000 mk. Razem: 5.900.000 mk.

Nowe banknoty po 50 tys. marek. W najbliższym czasie ukazać się mają nowe banknoty, wartości 50 tysięcy. Banknoty te, większego nieco formatu od wypuszczonych niedawno 10 tysięczek, drukowane są w państwowych zakładach graficznych.

W sprawie cukru. Prezydent miasta, p. Krauze, nadsyła nam następujące wyjaśnienie: W numerze 265 „Słowa Kujawskiego“ z dnia 21 listopada 1922 r. ukazała się w kronice wzmianka pod tytułem: „Afera cukrowa“ zarzucająca Magistratowi, jakoby ten ostatni z otrzymanych z przydziału Ministerstwa Skarbu 500 worków cukru, 350 wysłał do Warszawy, a tylko 150 worków przeznaczył dla ludności miasta.

Wobec powyższego uważam za stosowne zakomunikować, że z otrzymanych 500 worków, ani jeden nie został sprzedany do Warszawy, ani poza obręb miasta, lecz całe 500 worków rozdzielono pomiędzy miejscowe kooperatywy, instytucje społeczne i kilka większych sklepów kolonialnych dla sprzedaży ludności miasta.

Odpust. W Lubieniu d. 25 listopada przypada w miejscowym kościele parafialnym odpust św. Katarzyny.

Koniec strajku. Krawieczy czeladnicy żydowscy przystąpili do pracy.

Za niedozwolony handel napojami wysokowem. Przed kilku miesiącami urząd akcyzy dokonał konfiskaty 18 butelek likieru w cukierni p. Czecha. Dnia 21 b. m. odbyła się sprawa w Sądzie Pokoju I Okręgu. Sąd skazał właściciela cukierni na 100.000 mk. kary i 10.000 mk. kosztów sądowych.

Do odebrania. W Komisariacie Policji przy ul. Kościuszki jest do odebrania legitymacja nauczycielki szkoły powszechnej. Zgłosi się w godzinach biurowych.

Walka z pijaństwem. Jana Grabowskiego i Jana Szulca pociągnięto do odpowiedzialności karnej za znajdowanie się w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym.

Czyje buciki? Wydział policji śledczej odebrał Marji Krzyżanowskiej parę bucików. Krzyżanowska oddana została do rozporządzenia władz sądowych.

Kradzieże. Andrzejowi Kamieńskiemu, zam. na Papieżce № 10, skradziono różne przedmioty wartości 78.000 mk.

— K. Wieczorkiewiczowi, zamiesz. przy ul. Polnej, skradziono bieliznę wartości 160.000 mk.

— Zygmuntovi Tuszyńskiemu, zamiesz. przy ul. Chłodnej № 40, skradziono dwa kufry garderoby oraz 250.000 mk. gotówki.

— Misięckiemu, zam. przy ul. 3-go Maja, skradziono onegdaj w nocy kilka sztuk drobiu wart. 50.000 mk.

— Wł. Leszczyńskiemu, zam. przy ul. 3-go Maja № 12, skradziono palto wartości 200.000 mk.

— Kazim. Ciszewskiemu, zamiesz. przy ul. Zabiej № 6, skradziono rower wartości 170.000 mk.

„Spójnia”.

W niedzielę dn. 19 b. m. obchodzono Stow. Młodzieży Katolickiej „Spójnia” uroczystość św. Stanisława Kostki, jako Patrona Młodzieży Polskiej. W dniu tym o godz. 8.45 m. wyruszyła z placu katedralnego młodzież stowarzyszona ze sztandarami na czele w pięknym pochodzie do kościoła farnego; o godz. 9-tej odprawił uroczystą mszę św. na intencję młodzieży oraz wygłosił kazanie sekretarz Jeneralny ks. Radomski, pienia na chórze wykonała młodzież „Spójni” oraz solo „Boże Ojczy” i „Ave Maria” pani prof. polska. Podczas mszy św. przystąpiła wszystkich młodzież do komunii św., na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem udała się młodzież w pochodzie na plac katedralny; tutaj z balkonu Sekretarjatu Jeneralnego Związku Stow. Młodz. przemówił drh. prezes Koziński do druhów i druhien oraz licznie przybyłych delegatów Stow. Młodz. z całych Kujaw i dalszych stron diecezji, wskazując na doniosłość uroczystości i znaczenie jedności młodzieży całego Związku pod patronatem św. Stanisława. O godz. 11-tej podejmowało Stow. Młodz. Włocławskiej w lokalach „Spójni” gości delegatów śniadaniem. — Staraniem Sekretarza Jeneralnego został w tym dniu zarazem urządzony kurs instruktorski pracy w Stowarzyszeniach, w którym to celu zostali właśnie do Włocławka zaproszeni delegaci i delegatki Stow. O godz. 2-iej po poł. wygłosił piękny a bogaty w treść referat p. prof. Gołąb z Poznania o sposobie prowadzenia zebrań ogólnych i zarządu, o obowiązkach członków Zarządu, prowadzeniu księgowości, zakładaniu bibliotek, ognisk i t. d. Ks. patron Radomski mówił o celach i zadaniach Stow. Młodz. w odrodzonej Ojczyźnie, kładąc nacisk na pracę kult. oświatową i wychowawczą wśród młodzieży. Po referatach utworzono dyskusję, w której obecni zabierali kolejno głos, co niewątpliwie przyczyniło się do całkowitego zrozumienia sprawy. O godz. 5 1/2 wiecz. rozpoczęła się uroczysta Akademia ku czci św. Stanisława

Kostki, którą zaszczylił swoją obecnością Najprzew. ks. Biskup Sufragan, wityny przez Młodzież trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje”. Program Akademii wypełniły deklamacje, śpiewy chóralne pod kierow. p. prof. Sypniewskiego oraz odczyt, który wygłosił p. prof. Gołąb z Poznania po Akademii zaś odbyło się przedstawienie p. t. „Tajemnice Mszy św.” obrazek relig. Calderona oprac. przez ks. Nowakowskiego. Rzecz nadzwyczaj trudna i bardzo poważna wyko-

nana została przez młodzież „Spójni” dobrze. Publiczność m. Włocławka popierając pracę i wysiłki dzielnej młodzieży „Spójni” wypełniła salę po brzegi. Wreszcie zaznaczyć należy, że na Akademii, która się przecież odbyła ku czci św. Stanisława jako Patrona wszystkiej młodzieży nie zauważyliśmy wcale uczniów szkół średnich i harcerzy, którzy miasto wziąć udział w tak poważnej uroczystości, mieli gdzieindziej zabawę taneczną. Obecny.

TELEGRAMY.

Pogwałcenie ustaw wyborczych w Kownie.

KOWNO, 22.XI. (A.W.). Blok „Pużanga” i „Zemdirbiaj” wydał odezwę do wyborców, w której potępia fałszywe wyborcze stronnictwo rządzących i stwierdza, że nowy Sejm Litewski nie jest rzeczywistym woli ludności. Blok opozycyjny zapowiada walkę o sejm prawowity i żąda od sejmów obecnie zwołanego, aby pracę swą rozpoczynał od przywrócenia mocy pogwałconych ustaw.

Oświadczenie Mussoliniego.

PARYŻ, 23.XI (PAT). Do „Matin’a” donoszą z Lozanny: Podczas wywiadu Mussolini oświadczył, że niezadowolone Francji z powodu wykonania traktatu pokojowego jest, jego zdaniem, całkowicie usprawiedliwione; premier włoski wyraził się przytem, że należało doprowadzić wojnę aż do jej kresu naturalnego, t. j. do tego, aby Berlin został zajęty przez Francję, a Wiedeń i Budapeszt przez Włochy.

Mussolini zaznaczył dalej że podczas swego pobytu w Niemczech osobiście stwierdził, iż Niemcy są zdecydowane nieplacić odszkodowań oraz że stają się coraz groźniejsze dla Francji i dla Włoch. Wobec tego obawy i niepokoju Francji są całkowicie uzasadnione. Mussolini przewiduje starcie między bolszewizmem a szowinizmem niemieckim i wobec grozy przyszłości nie widzi innego ratunku, jak tylko zgodne działanie całej cywilizacji zachodniej.

W pierwszej linii Mussolini uznania, że dla przeciw działania groźnym wpływom ze wschodu jest nieodzowne ścisłe porozumienie pomiędzy Francją, Anglią, Włochami i Belgją. W szczególności co się tyczy Francji i Włoch, to Mussolini uważa, że pomiędzy krajami temi powinno panować ścisłe porozumienie na polu gospodarczym, politycznym i wojskowym, tak aby kraje te wzajemnie się wspierały, przewidując wszelkie ewentualności.

Wolność Dardaneli pod ochroną Turcji.

PARYŻ, 21. XI. Pat. „Le Matin” donosi z Lozanny: Wobec może przez Sojuszników za bezużyteczne utrzymywanie garnizonu wojskowego w cieśninach komisja cywilna, ustanowiona przez Ligę Nar., miałyby czuwać nad wolnością cieśnin, nie dopuszczając do usadowienia się tam organizacji obronnych lub zaczepnych. Turcja będzie obowiązana do utrzymania wolności cieśnin oraz zezwolenia na wolny przejazd okrętów handlowych i wojennych. Turcja mogłaby zamknąć cieśniny tylko w razie wybuchu wojny, w której brałaby sama udział.

Delegacja sowiecka.

LOZANNA 22.XI Pat. Przybył tu przedstawiciel sowiecki w Rzymie

Worowski. Jednocześnie przybyli tu z Berlina różni urzędnicy sowieccy. W kołach konferencyjnych wymieniają jako kierownika delegacji rosyjskiej Cziczerina i Karachana.

Oszczędności.

RZYM, 22.XI (PAT). Główna dyrekcja kolei państwowych skasowała ze względów ekonomicznych 109 pociągów.

Zatarg w radzie portu.

GDAŃSK, 22.XI Gdańska Rada Portu była przed kilku dniami widownią zajścia między Delegacją Polską a resztą Rady. Przed pięciu tygodniami, gwałcąc uprzywilejowane stanowisko członków Rady Portu, wtargnęły władze gdańskie do mieszkania jednego z polskich członków Rady w jego nieobecności, i groźbą rozbicia szaf i zabrania rzeczy wymusiły zapłatę spornego podatku. Wobec tego Delegacja Polska zażądała od przewodniczącego Rady p. Reyniera by uzyskał od Rządu Gdańskiego zabezpieczenie przeciw tego rodzaju gwałtom na przyszłość, jak również odpowiednią satysfakcję. Gdy p. Reynier żądaniom tym, nie uczynił zadość, Delegacja Polska, po upływie oznaczonego terminu, zawiesiła swą działalność. W tym stanie rzeczy Wys. Komisarz Ligi Narodów gen. Hacking, zaofiarował swą interwencję, wobec czego Delegacja Polska czynności swe podjęła na nowo.

Czechy, Jugosławia, Polska.

W depeszy z Pragi, podającej treść, zawartego przez Czechosłowację i Jugosłowację sojuszu — znajduje się ustęp następujący.

„Obie strony przyjmują do wiadomości układy polityczne i wojskowe, które z jednej strony zawarła Republika Czechosłowacka z Rumunją, Austrią i Polską, a z drugiej strony Jugosławia z Rumunją i Włochami”.

Wobec nieścisłej stylizacji tego komunikatu należy stwierdzić, że pomiędzy Polską a Czechosłowacją nie został zawarty żaden układ wojskowy, istnieje natomiast układ polityczny, dotąd jeszcze jednak przez Sejm nie ratyfikowany.

Kwestje bałkańskie.

LOZANNA 22.XI Pat. Prezydent jugosłowiańskiej delegacji Ninczicz zaprosił do siebie przedstawicieli państw bałkańskich. Na wspólnej konferencji odbywa się wymiana zdań w sprawie utworzenia jednolitego frontu odnośnie do kwestji statutu Tracji zachodniej oraz do kwestji dopuszczenia Bułgarii do morza. W konferencji tej wzięli udział oprócz Ninczicza Duca (Rumunja), Stambuliński (Bułgaria) i Venizoles (Grecja).

Sułtan na Malcie.

MALTA, 21. XI. (PAT). Przybył tu incognito sułtan turecki. Podczas

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi synowi naszemu s. p.

Wacusiowi Augsburgowi

uczniowi Szkoły Powsz. № 6

a w szczególności Ks. Pref. Wieczorkiewiczowi, Nauczycielce P. Marji Linkównie, Nauczycielowi P. Matusiakowi oraz Działwie Szkolnej składają serdeczne podziękowanie

RODZICE.

pobytu swego na wyspie sułtan zamieszka w forcie Tigno, gdzie poczyniono specjalne przygotowania na jego przyjęcie. Sułtanowi nie oddano honorów należnych wszystkim panującym.

Adwokatki w Anglii.

LEAFIELD, 23. XI. (PAT). Po raz pierwszy kobiety adwokatki ukażały się w sądzie w peruce i w todzie. Są to panna Ashford i pani Norman-ton.

Coraz serdeczniej.

MOSKWA, (P. A. T). W rozmowie ze współpracownikiem „Zwiestji” poseł niemiecki, Brockdorff-Rantzau, powiedział między innymi, że półroczny termin egzystencji traktatu zawartego w Rapallo, dowiódł możliwości nawiązania przyjaznych i serdecznych stosunków niemiecko-rosyjskich. Co się tyczy udziału kapitałów niemieckich w przemyśle rosyjskim, poseł wskazał, że nie bacząc na ciężki kryzys finansowy, utrudniający stosunki handlowe, przemysłowcy niemieccy wypracowują już plan rozwinięcia przedsiębiorstw w Rosji. Zawarto już szereg umów; pertraktacje co do innych zbliżają się ku końcowi. Swoisty charakter form gospodarczego życia Rosji wymaga wzajemnego zrozumienia, na gruncie którego twórcza praca obydwóch stron doprowadzi do zgodnej współpracy.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Waluty zagraniczne bez zmiany. Obroty nie duże.

	gotówka
Belgia	1.057.90—1.062.50
New-York	15.800—15.650—15.700
Paryż	1.155—1.145
Kanada	15.600
	czeki
Belgia	1.070—1.075
Berlin	2.60—2.52 1/2
Gdańsk	2.60—2.52 1/2
Londyn	71.150—70.050—70.000
New-York	15.800—15.650—15.675
Paryż	1.165—1.150—1.151
Praga	500—495
Szwajcaria	2.980
Wiedeń	23.00
Włochy	735

Różne.

Ks. Bernard Vaughan.

W siedzibie oo. jezuitów w Rochampton, pod Londynem, zmarł, przeżywszy 75 lat, słynny mówca kościelny, ks. Bernard Vaughan.

Kazania jego i mowy przeciwko zepsuciu nowoczesnemu cieszyły się ogromnym powodzeniem i elektryzowały słuchaczy potęgą wymowy i mocą argumentów.

Cierpiąc ostatnimi czasami na bezsenność, odmawiał stale przyjmowania narkotyków, zalecanych mu przez lekarzy i zmarł w końcu z wycieńczenia, żalowany powszechnie przez rodaków swych bez względu na wyznania.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Wilnie od mniejszości narodowych został wybrany do Senatu b. rektor seminarjum prawosławnego, Bogdanowicz. Komisarz wyborcy założył protest, ponieważ Bogdanowicz nie jest obywatelem polskim.

× Robotnicy zatrudnieni w tartakach zażądali podwyżki o 50 proc.

× Do Krakowa przybył lord Butler i, poznawszy nasze stosunki, wyraził z ubolewaniem, że pewna część prasy zagranicznej niesłusznie i w oszczerzy sposób bojkotuje Polskę.

× W Krakowie ogłoszono składki na szpital Bonifratrów.

× Związek inżynierów holenderskich nadesłał zawiadomienie, że na wypadek silnych fachowych w górnictwie, z chęcią ofiaruje swoje usługi.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Socjaliści francuscy podjęli silną agitację za zbliżeniem do Rosji. Nic dziwnego: swój do swego ciągnie.

× Z Rosji donoszą, że klęska głodu nie została zażegnana. Tegorocznej zimy niektóre okolice będą cierpieły jeszcze większy głód, aniżeli w roku zeszłym.

× Nowy rząd dr. Cuno w Niemczech projektuje podobno zniesienie 8-mio godzinnego dnia pracy, wobec czego socjaliści ogłosili protest przeciw temu.

× Cesarzowa wdowa rosyjska Dagmara ma w krótkim czasie opuścić Kopenhagę i udać się do Anglii, aby odwiedzić swą siostrę, królową wdowę Aleksandrę. W następną niedzielę rosyjska cesarzowa wdowa obchodzi 75-lecie urodzin.

× B. premier grecki, Gunaris skazany na śmierć, zachorował na tyfus, wobec czego z więzienia przewieziony został do szpitala.

× W sprawie nowoobranego Kalifa donosi »Daily Mail«. Książę jest znanym malarzem, znawcą muzyki i sztuki i ożenił się z utalentowaną skrzypaczką. Politycznie jest on zwolennikiem turecko-brytyjskiego przymierza, o ile da się to pogodzić z interesami Mahometan.

× Grupa 61 posłów chorwackich którzy nie zgadzają się na zupełną jedność państwową z Jugosławiją i od 2-ch lat nie przyjmowali udziału w posiedzeniach parlamentu obecnie wracają doń.

× Podczas wyborów do sowietów wiejskich w guberni moskiewskiej na ogólną ilość wybranych 2392, komuniści otrzymali tylko 60 miejsc.

× Według doniesień z Pekinu, prezydent parlamentu zażądał aresztowania ministra skarbu i w tym celu

złożył przeciwko niemu zażalenie na ręce prezydenta republiki.

× W Algierze odczuto 19 i 20 b. m. cały szereg wstrząśnień podziemnych w okolicy Kara Ignak. Kilka domów zostało uszkodzonych. Mieszkańcy opuścili wieś.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane

Dr. med. Linke choroby skórne i weneryczne
ul. 3-Maja № 6
przyjmuje 10-12 i 3^{1/2}-5
Panie 2^{1/2}-3^{1/2}.

Suchoty oraz wszelkie piersiowe choroby
leczy „Balsam Thioocolan Age“.
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

BÓL GŁOWY: MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOGIN
BEZBARWOWO PŁYNNY - BEZSIZDOLNY - BEZBOLNY SPOŻYĆ
Z MARKĄ „KOGUT“



OGŁOSZENIA DROBNE.

Bacność! Reperację obuwia wykonywa sumiennie tanio, Zamcza № 6 m. 1.

Bilard w dobrym stanie, z piramidką kociąną, można nabyć tanio. Wiadomość w Hotelu Polskim.

Do sprzedania kasa ogniotrwała pancerna. Kilińskiego 12 m. 4.

Garnitur mebli kryty pluszem z tremem. Wiadomość w Hotelu Polskim.

Kupię pianino lub fortepian. Wiadomość w Administracji Słowa.

Listy ziemskie niestemplowane sprzedam. Wiadomość Żabia 2 mieszk. 1.

Magaz. mebli T. Dzieciolowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Majątek leśny, przestrzeni 160 włók. Zaraz do sprzedania. Cena 1 i pół miljar- da mkp. Zamcza 4. m. 3.

120 marek za butelkę do piwa płaci bro- war. Włocławek Łęgska 28.

ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński " " 14.03
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy " " " 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . " 3.54
kurjer poznański . . . " 4.28

osobowy bydgoski . . . " 7.41
osobowy gdański . . . " 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

Biuro Komisowo-Handlowe

we Włocławku, ul. Zamcza 4 m. 3.

(dawniej ul. Szpichlerka 22)

Filje: w Warszawie, w Równem i Grudziądzu.

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży,
oraz poleca i załatwia najsolidniej jako
jedyna chrześcijańska firma na Kujawach:
majątki ziemskie, posesje miejskie, fabryki,
tartaki, młyny, hotele, restauracje, sklepy itp.

Biuro posiada swoich przedstawicieli we wszystkich więk-
szych miastach na obszarze całej Rzeczypospolitej.

KALENDARZ
POWSZECHNY
ILUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilu-
stracji, interesujący dział gospodarczy,
przepowiednie pogody, mnóstwo poży-
tecznych drobiazgów sprawia, że Ka-
lendarz niniejszy przewyższa roczniki
poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.
Nabyć można we wszystkich księgarniach,
kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

Czytajcie Słowo Kujawskie.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Michała Rafalskiego nieodżałowanego kolegi składa Waclaw Kowalewicz mk. 10,000 na Związek Inwalidów Wojennych.

Okrycia damskie, kostjomy, palta, plusze, futra, wykonywa solidnie z własnych i powierzonych materiałów H. Kempeżyński. Włocł. Brzeska 11 róg Zabiej.

Przebieżni są pracownicy obeznani z buchalterją. Oferty składać w administracji Słowa pod 13 30.

Potrzebna maszynistka obeznana z biuro-
wością. Oferty sub. skrzynka poczt. 4.

Posesje we Włocławku, składające się z 4
domów murowanych i ogrodu owocowe-
go. Cena 12 mil. mkp. Zamcza 4. m. 3.

Pragnę zawiadomić Sz. Czytelników, iż
otrzymałem świeży transport mebli, bar-
dzo tanie i ładne. Wielkopolski skład me-
bli w Hotelu Polskim.

Uczeń 8-jej klasy wyjedzie na kondycję
od zaraz. Wiadomość w Administracji
Słowa.

Uprzejmie komunikuję Szanownej Publicz-
ności o nadejściu świeżego transportu
towaru wszelkiego rodzaju. St. Andrzejew-
ska, Stacja P. K. P. Dom familijny № 1.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na
imię Jana Mikulskiego. Znalazca zeche
oddać do policji.

Zgubiono kartę powołania Zygmunta Sui
kowiaka, wydaną przez P. K. U. Włoc-
ławek.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Józefa
Ossowskiego, wydaną przez P. K. U.
Włocławek.

Kto chce rozwinąć swoje przed-
siębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy
ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać
lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

Kupujcie Pożyczkę Złotą!